Przedpłata
wraz
z przesyłką
pocztową
wynosi
5 zł. a. w.
rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA
i
Administracya
we Lwowie
przy placu
Maryackim
l. 9.

Pismo dwutygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Wychodzi 8. i 22. każdego miesiąca w objętości arkusza.

Nr. 17. Dnia 8. Września 1881. **VIII. rocznik.**

Procenta zaległe w towarzystwach zaliczkowych.

Chcąc rzetelnie ocenić stan majątkowy stowarzyszenia, nie dość badać rezultat bilansu: zysk czysty, ale należy starannie ocenić wartość wszystkich bilansowych pozycyi. Najważniejszą zaś w stanie czynnym jest pozycya: stan udzielonych pożyczek. O ile jednak pozycya ta jest pewną i rzeczywistą, zależy od jakości dłużników towarzystwa, których wartości z bilansu ocenić nie można. Jedyną więc miarą wartości dłużników stowarzyszenia jest dla czytelników bilansów stosunek zaległych pożyczek do płaconych w terminie. Gdy jednak i tych cyfer nie podają zazwyczaj bilanse naszych stowarzyszeń, więc wskazówek do tego stosunku w innych rubrykach bilansowych szukać należy, a znajdziemy je w rubryce bilansowéj: procenta zaległe, czyli zwłoki.

Gdybyśmy wzięli za podstawę „Rocznik“, który właśnie przedstawia stan tych procentów z końcem roku, (choć zamieszczając je pod ogólną nazwą „procenta przenośne“, nie podaje ich dokładnie, bo łączy i czynne i bierne), uderzyłaby nas przedewszystkiém wysoka ich cyfra, bo około 100.000 zł. zkońcem r. 1879. wynosząca. Wprawdzie, można powiedzieć, że w cyfrze téj mieszczą się i procenta naprzód zapłacone przez towarzystwa — prawda, ale jeżeli zważymy, że opłaty te są za czas bardzo krótki, bo zapewne nie większy jak 3 miesiące, w takim razie choćby się odjęło jakie parę tysięcy, pozostałaby jednak znakomita kwota czysto zaległych procentów, czyli procentów zwłoki. Aby mieć tego obraz dokładny, potrzebaby, oczywiście udać się do źródła — dla mnie to rzecz niepodobna, a przynajmniéj nader trudna. Kiedy bowiem zacząłem porównywać i wyciągać z bilansów ogłaszanych w „Związku“, odnośne pozycye zaległych procentów w poszczególnych towarzystwach od roku 1876. do 1880. — znalazłem, że niektóre towarzystwa komulują procenta zaległe i naprzód wypłacone i tak idzie za wszystkie lata — inne robią tak w paru piérwszych latach, a późniéj nazywają je tylko zaległymi, inne nakoniec nazywają je zaległymi w paru piérwszych latach, kiedy kwota ich jest jeszcze niewielką, a w następnych, kiedy się nieproporcyonalnie podnosi, nazywają je przenośnymi, jakby dla zatajenia przed światem swego nieszczęśliwego stanu. W porównaniu i zestawieniu takiém zauważyć się nadto daje, że procenta te niepomiernie w niektórych towarzystwach rosną... Są wreszcie takie towarzystwa, które przez wszystkie lata procenta te nazywają otwarcie zaległemi.

Dla poparcia powyższych słów moich, pozwolę sobie przytoczyć cyfry niektórych towarzystw od roku 1876.—1880., jak je znalazłem w ogłoszeniach „Związku“, dodając, że kółkiem oznaczam tak zwane czyli zatytułowane procenta „naprzód zapłacone i zaległe“, kwadracikiem—„przenośne“, krzyżykiem zaś „zaległe“.

Miejscowość towarzystwa	Z końcem roku 1876		1877		1878		1879		1880	
Biała	□ 329	55	□ 870	86	+ 1077	55	+ 1807	80	+ 2730	80
Bóbrka	+ 1210	13	○ 688	18	□ 51	19	+ 750	78	+ 488	16
Brzesko	—	—	—	—	+ 1662	50	?		+ 4258	22
Brzeżany	—	—	+ 1893	53	+ 2107	76	+ 2253	33	+ 1975	09
Busk Tow. z.	+ 14	39	+ 375	61	+ 982	08	?		+ 2133	03
Cieszanów	—	—	+ 120	47	+ 304	30	+ 747	67	+ 1406	18
Dąbrowa	+ 904	19	□ 1984	39	?		?		+ 6197	92
Drohobycz Tow. zal.	—	—	—	—	—	—	?		+ 4998	58
Gorlice	+ 1148	06	+ 4368	97	?		?		□ 17479	34
Łańcut	—	—	—	—	+ 2589	75	?		+ 4956	01
Mościska	—	—	+ 632	18	+ 706	09	?		+ 1207	73
Sambor	+ 614	98	+ 786	77	+ 1402	90	+ 2337	10	+ 2149	32
Sanok Tow. z.	—	—	—	—	?		?		+ 8506	79
Sokal	—	—	+ 681	66	□ 1533	98	?		□ 1662	06
Stanisławów B.	○ 926	93	○ 1146	78	?		○ 2725	12	○ 5117	41
Tarnów	□ 1851	67	+ 2173	68	+ 2815	59	?		+ 3446	72
Tłumacz	⊙ 27	98	○ 289	35	+ 752	66	?		○ 970	29
Tyśmienica	○ 396	45	?		?		○ 4111	58	+ 4973	56
Zbaraż	+ 1067	48	+ 2143	34	+ 2361	35	+ 1995	49	+ 2260	70

Otóż, jak się okazuje z powyższego, przy redakcyi takiéj nie można wprawdzie wiedzieć na pewne i powiedzieć, że to są tylko zaległe procenta — można jednak powiedzieć, że w bardzo wielkiéj części są one takie. Pod tym względem przeto zalecenie przez „Związek“ i polecenie przez Patronat ścisłéj redakcyi byłoby, uważam, bardzo właściwe i pożądane.

Z drugiéj strony, rozpatrując się w tych procentach, znajdujemy, że progresya ich jest nieproporcyonalna do możebnego rozwoju towarzystwa. Wprawdzie już „Rocznik“ za r. 1879. to zauważył, oświadczając w uwagach swoich, że „byt stowarzyszenia jest zagrożony, gdy zaległości takie przyjmują rozmiary, iż odsetki zaległe przewyższają zysk czysty“. Nie wiem jednak, czy Patronat zrobił coś pod tym względem stanowczego — pozwolę sobie nawet przypuścić, że może nie, gdyż za rok 1880. progresya ta w wielu towarzystwach się podniosła. Że zaś ona ma podstawę nie w rozwoju towarzystw, ale w ujemnym ich stanie, to okazują znowu cyfry przeciętne. Pod tym względem wziąłem dane z „Rocznika“ za rok 1879. (str. 38—39), gdzie znajdujemy, że: kiedy

w roku	na salda poż.	było proc. przen.	czyli na zł.
1874	1.838.585	11.570	100 — 0.63 to
1875	3,717.422	18.464	100 — 0.49½
1876	4,818.457	38.011	100 — 0.79
1877	5,687.685	69.011	100 — 1.21
1878	6,052.319	85.936	100 — 1.42
1879	7,281.333	98.613	100 — 1.35

co nam potwierdza, że progresya ta zaległych procentów nie w rozwoju ogólnym towarzystw w Galicyi, ale w ujemnym ich stanie spoczywa.

Dla większéj dokładności wypada mi tutaj dodać, że przeciętne powyższe cyfry są wyprowadzone we wszystkich towarzystwach, tj. tak tych, które w bilansach podają takie aktywa, jak tych, co ich nie mają. Mając jedynie „Rocznik“ z r. 1879. nie mogłem dojść rzeczywistego procentu zaległości, właściwie kwalifikujących się do takiéj rachuby towarzystw za lata poprzednie. Zrobiłem to jednak za r. 1879. a jako rezultat tego okazało się, że na 100 towarzystw zaliczkowych i kredytowych, 26 tow. ze stanem pożyczek udzielonych 3,452.961 zł. 70 ct. nie posiada przenośnych procentów. Owa więc kwota: 98.613 zł. 26 ct. zaległych procentów (p. „Rocznik“) przypada właściwie na 74 towarzystw, z saldem pożyczek 3,828.372 zł. 23 ct. W nich więc tylko, na 100 zł. salda pożyczek wypada 2 zł. 57½ ct. zaległych procentów, t. j. prawie dwa razy tyle, jak w piérwszym wypadku. W odniesieniu zaś do udziałów, to zaległe procenta owych 74 towarzystw (po odjęciu 1,142.028 zł. 73 ct., przypadających na 26 towarzystw nie mających zaległych procentów) wynosić będą 9 zł. 17 ct. na 100 zł. wpłaconych udziałów.

Ze względu na całą Galicyą stan ten nie jest jeszcze bardzo groźny; ale uwzględniając te tylko towarzystwa, które składają się na taki rezultat, powiedzieć muszę, że byt ich jest bardzo niepewny. Gdyby z owych zaległych procentów przyjąć choćby 25% jako odsetki nie do zrealizowania, to kapitał odpowiedni wyniósłby zawsze poważną cyfrę około 300.000 zł. Na prowincyą naszą całą może to nie wiele, ale na kraj tak biédny strata taka — to duża. Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie przy zaległości procentowéj z końcem r. 1879. wynoszącéj 15.421 zł. 04 ct. (p. bilans za r. 1880.), zmuszone było odpisać w procentach nie 25%, ale przeszło 57%, bo kwotę 8877 zł. 84 ct. Kwota zaś odpisana w wekslach (tj. 31.437 zł. 31 ct.), wynosi prawie 20% stanu weksli z końcem r. 1879., a prawie 23% salda weksli z końcem r. 1880. Wszakże nie dosyć jeszcze na tém, owe iluzoryczne aktywa, o których dotąd mówiłem, to jeszcze nie wszystkie. Pozostają jeszcze zaległe u stron koszta prawne, które, o ile mi się zdaje, przynajmniéj trzecią część zaległych procentów wynoszą. One przeto jeszcze więcéj ten stan czynny czynią niepewnym.

Po uwzględnieniu i rozpatrzeniu się w bilansach rozmaitych towarzystw doszedłem do przekonania, że jeżeli procenta zaległe towarzystwa wynoszą więcéj jak 10% wpłaconych udziałów, lub też więcéj jak 4% salda udzielonych pożyczek — wówczas stan jego jest już niepewny.

Powyższe zdanie moje, któreby za zasadę ośmielił się nawet uważać, a nawet za hypotezę w wielu wypadkach prawdziwą, wyprowadziłem na podstawie rozpatrzenia bilansów różnych towarzystw, a przytém na podstawie doświadczenia, jakiego nabrałem przy reorganizacyi Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie, jako członek komisyi rewizyjnéj. Być może, iż ktoś powié mi, że z Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie nie można brać miary o innych, gdyż dawna jego Dyrekcya znaną była ze swego nieodpowiedniego zarządu. Nie zaprzeczę temu, gdyż sam miałem sposobność dobrze się o tém przekonać. Wypowiadając téż powyższe moje przekonanie nie miałem na myśli posądzania zarządów innych towarzystw. W każdym razie doświadczenie, przeprowadzone na jedném towarzystwie, może, zdaje mi się, być pewną wskazówką dla innych. Dlatego téż powiem, że Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie miało z końcem r. 1879. na 100 zł. wpłaconych udziałów 18 zł. 22 ct. zaległych procentów, zaś na 100 zł. wypożyczonego kapitału (saldo z d. 31. grudnia 1879) 9 zł. 70 ct. zaległych procentów i przy tym stanie zmuszone było, jak wiadomo, z d. 31. sierpnia 1880. użyć na straty cały pozostały fundusz rezerwowy (8.437·45), a nadto odpisać z udziałów 35%. Tymczasem według cyfr „Rocznika“ z r. 1879. znajdowały się w tymże czasie to-

warzystwa, które miały po 16·41%, 17·25%, 22·66%, 23·71% a nawet 53·49% zaległości w procentach na 100 zł. wpłaconych udziałów, a 7·09%, 7·55%, 8·83% i 9·13% takiéjże zaległości na 100 zł. salda udzielonych pożyczek.

Wprawdzie w niektórych towarzystwach może być stan taki, że na pozór nie odpowié powyższemu mojemu zdaniu, t. j. że zaległości w procentach wynosić będą wprawdzie więcéj, jak 10% wpłaconych udziałów, ale zawsze mniéj jak 4% salda udzielonych pożyczek. Niezgodność ta jednak i tutaj, zdaje mi się, nie zmieni rzeczywistości, szczególniéj jeżeli uwzględni się jeszcze inne wątpliwe aktywa, jak np. koszta prawne. To téż do powyższego zdania jako *uwagę* dodaćby można, że *w razie jeżeli zaległe procenta wynoszą więcéj jak 10% wpłaconych udziałów, a mniéj jak 4% stanu udzielonych pożyczek, należy téj pozornéj niezgodności dopatrywać w innych niepewnych aktywach, które razem z zaległymi procentami wyniosą najprawdopodobniéj więcéj jak 4% salda udzielonych pożyczek.*

Gdybyśmy zaś wzięli pod rozwagę te towarzystwa, które posiadają umiejętnych i gorliwych kierowników, to okazałoby się, że aktywa, o których mówimy, dosięgałyby zaledwie połowy tego *maximum*, które w powyższém zdaniu zaznaczyłem. Tém samém przeto zaświadczyłyby one, że zaległości w udzielonych pożyczkach są proporcyonalne do całego ruchu w towarzystwie, gdy tymczasem towarzystwa nie odpowiadające temu *maximum*, zniewalają do wzbudzenia o nie obawy.

Jeżeli teraz zapytamy w czém może leżeć przyczyna takiego stanu rzeczy, to oto co mógłbym tutaj powiedzieć:

Nie ulega najmniejszéj wątpliwości, że przyczyny téj przedewszystkiem dopatrywać się trzeba w nieakuratności i nierzetelności samych członków, jako dłużników towarzystwa. Kraj nasz, co prawda, nie dorósł jeszcze do należytego pojęcia tego, co stanowi bogactwo narodowe. Społeczeństwu naszemu daleko jeszcze do téj dojrzałości ekonomicznéj, jaką odznaczają się inne narody. Pominę zatém tę stronę, na którą koniec końcem wszystko zwalićby można, a zapytam, czy czasami w saméj naturze prowadzenia interesu, w przepisach administracyjnych nie znalazłoby się czegoś, coby na stan taki wpływać, albo i wywoływać go mogło?

Być może, iż co powiem, będzie mylném, ale może być, że są téż błędne i niektóre przepisy, zalecane przez „Związek“ przy układaniu bilansów, a przynajmniéj, że są one niekorzystne dla instytucyi zaliczkowych. Takim niewłaściwym, a co najmniéj niekorzystnym przepisem jest, mojém zdaniem, zalecane przez regulamin wstawianie zaległych procentów, czyli odsetek zwłoki do stanu czynnego w rachunku bilansu *).

Nie ulega wątpliwości, że jest dosyć takich towarzystw, które chociaż praktykują to u siebie, przecież jednak stan ich nie przedstawia nic do życzenia, jest całkiem pomyślny. Ale pozwolę sobie powiedzieć, że towarzystwa takie są w wyjątkowych okolicznościach — większość zaś jest wystawiona na ciężką drogę żywota, którą kroczyć musi śród fal nieumiejętności, ambicyi, chęci zysku etc. różnych jednostek. Takie towarzystwa nim, że tak powiem, puszczone zostaną na pełną wodę, już tonąć zaczynają... Wtedy to ratują się czém mogą; chwytają się, jak tonący brzytwy, a takim to właśnie obosiecznym mieczem jest dla nich, mojém zdaniem, ów przepis. Rok jeden i drugi uratuje się instytucya takiemi aktywami, wykaże — zyski! Następnie jednak będą one coraz mniejsze, a aktywa owe coraz większe — w końcu przyjdzie do tego, że katastrofa stanie się nieuniknioną.

Wprowadzanie zaległych procentów, a zarazem nieściągniętych kosztów prawnych do aktywów jest zarazem pod tym względem szkodliwém dla towarzystw zaliczkowych, że *usypia czujność komisyi kontrolujących i rad nadzorczych*, a nadto *obałamuca ogół członków, nierozumiejących się wiele na bilansach*, sztucznie naciągniętém zestawieniem, wykazującém zyski! Jak tu przekonać stowarzyszonych, że instytucya, mająca takie aktywa, źle stoi, kiedy wykazane są (przez obdarzony zaufaniem zarząd) i „wydrukowane“ zyski — ten tylko zapewne da wiarę, ile tu trudności, kto sam coś podobnego doświadczył. Nie jest to rzeczą tak łatwą, jak się może wydaje — tysiączne wchodzą w grę natenczas okoliczności i wpływy — wyciągnąć się z takiego błota niełatwo, a likwidacya, ów ostateczny środek ustawy, to woda na koło niejednego interesowanego, a ruina dla stowarzyszonych i kraju.

Wprawdzie możnaby powiedzieć, że choćby zaległych procentów i kosztów prawnych (takichże) nie umieszczało się w aktywach, to jednak nie uchroniłoby to od zaległości w pożyczkach, jakie być mimo to mogą. Rzeczywiście tak być może. Przy zniesieniu jednak tych pozycyi ta będzie korzyść, że najpiérw *nie będą wykazywane* przez lat parę lub nawet kilka *fikcyjne zyski*; następnie, że tym sposobem *prędzéj się*

*) Na zdanie to rzeczywiście zgodzić się nie możemy, choć kilka towarzystw tak postępuje, jakby sobie autor życzył. Wypuszczanie z aktywów procentów zaległych jest sprzeczne ze rzeczywistym stanem majątkowym instytucyi, gdyż trudno pozycyą „procenta zaległe“ uważać za *bezwartościową*. Również sądzimy, że właśnie opuszczenie z bilansu tego *miernika* zaległości w kapitale uśpi czujność publiczności i członków, któréj wartości nigdy za wysoko ocenić się nie da. Zresztą godzimy się zupełnie na wywody Sz. Autora. (Przyp. Red. „Zw.“)

otworzą oczy komisyom kontrolującym i radom nadzorczym, które *eo ipso* będą zmuszone do szukania przyczyny złego i oszczędności w administracyi — nakoniec, że w ostatecznym razie ogół członków, nie bałamucony sztucznymi zyskami, prędzéj zdobędzie się na zmianę zarządu i reformę instytucyi. Aby zaś te zaległości w pożyczkach nie ciągnęły się zbyt długo, wystarczą tu, mojém zdaniem, kwartalne wykazy zaległych sald pożyczkowych dla Rady nadzorczéj (jak to przyjęto na mój wniosek w tutejszém Towarzystwie), albo téż półroczne, a roczne dla ogółu członków w sprawozdaniu, jak to Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie u siebie praktykuje. Mając takie wykazy Rada nadzorcza widzi, jak stan tych zaległości się zmniejsza, może w danym razie urgować Dyrekcyą, a ta rzecznika.

Wobec przeto powyższych korzyści, jakie przedstawia, mojém zdaniem, usunięcie odnośnego przepisu regulaminu, a zarazem wobec smutnego doświadczenia, jakie przeszło krakowskie Towarzystwo, ośmielam się podać radę, aby tak Redakcya „Związku“ w piśmie swojém zalecać, jak Patron Związku stowarzyszeń radzić zechciał wprowadzenie po towarzystwach téj manipulacyi. Co więcéj byłbym nawet za tém, aby nie udzielać kredytu tym towarzystwom, które tego u siebie nie przeprowadzą, gdyż upadek tych, które po nad *maximum* posiadają takie fikcyjne aktywa, jest, mojém zdaniem, tylko kwestyą czasu. W dalszym ciągu byłbym nawet za tém, aby na zjeździe delegatów towarzystw zaliczkowych przeprowadzić to jako uchwałę, obowiązującą wszystkie towarzystwa, należące do Związku. Jest to jednak już rzeczą przyszłości. Na teraz zaś tamto możeby było odpowiedném.

Co zaś do uregulowania tych zaległych procentów, to może byłoby dobrze tak, jak zrobiliśmy w krakowskiém Towarzystwie zaliczkowém. Wypadałoby tedy przyjąć bowiem rok (dajmy na to 1880.), jako ostateczny termin po którym by się obliczyło te zaległości; za rok bieżący niby się już ich nie obliczało, lecz przeciwnie to, co wpłynęło na nie w tym roku, odjęłoby się od nich, by tym sposobem przy większych zaległościach dojść w latach następnych do zupełnego usunięcia téj pozycyi z aktywów. Oczywiście to, co wpływałoby w latach następnych po za ów termin ostateczny, t. j. od 1/1 1881, brałoby się na rachunek przychodu procentów roku danego (bieżącego). Rubryki odnośnych alegatów, byłyby może dobre takie:

Tablica I.

1. Nr. wekslu	2. Imię i Nazwisko Członka	3. Proc. zaległ. na d. 31/12. 1880.		4. Od 1/1. 81. do 31/12. 81. upłacono		5. Pozostałość zaległ. proc. od 31/12. 81	
568	Adamski . . .	50	14	15	20	34	94
634	Błażejeski . . .	60	25	—	—	60	25
739	Piotrowski . .	18	46	18	46	—	—
984	Stanisławski . .	9	50	9	50	—	—
		138	35	43	16	95	19

Tablica II.

6. Nr. wekslu	7. Procenta pobrane: na zaległe		8. na r.b. 1881.		9. na r. 1882.		10. Razem	
568	15	20	—	—	—	—	15	20
739	18	46	5	12	—	—	23	58
984	9	50	14	16	8	05	31	71
1002	—	—	16	15	4	35	20	50
1007	—	—	8	14	2	16	10	30
	43	16	43	57	14	56	101	29

Otóż prowadząc według tych tabel oba wykazy, dopóki wszystkich zaległych procentów się nie przeprowadzi, jednocześnie, począwszy ciągnąc daléj od Nru wekslu 1002 tylko Tab. II., otrzymalibyśmy: kolumna 3. przedstawiałaby kwotę zaległych procentów z końcem r. 1880., kol. 4. kwotę upłaconą w r. 1881., kol. 5. pozostałość zaległych procentów, któraby poszła do aktywów. W Tab. zaś II. kol. 7. przedstawiać będzie też samą kwotę, co kol. 4., następne zaś, t. j. 8. i 9. dadzą rozkład procentów bieżących, a nakoniec w kol. 10. suma ostateczna winna się zgodzić z wpływem procentów w księdze głównéj. W latach następnych wypadałoby z kol. 5. przenieść pozostałe zaległe procenta do nowego wykazu, i postąpić tak samo, itd.

Jak zaległe procenta, wypadałoby podobnież uregulować, mojém zdaniem, i koszta prawne, by fikcyjne aktywa usunąć z rachunku bilansu. Zostawiając jednak tę kwestyą dodam tylko, że jeżeli pismo to moje nie trafi do przekonania Szan. Redakcyi, to proszę chociaż zawierzyć, że jedynie szczéra chęć dobra dla naszych instytucyi zaliczkowych kierowała mną, żem tę sprawę poruszył *).

Dr. A. Molicki.

Petycya do Sejmu

Rady Powiatowéj w Rudkach w sprawie towarzystw zaliczkowych.

Jakkolwiek petycya do Sejmu Rady powiatowéj w Rudkach w sprawie towarzystw zaliczkowych doszła już za pomocą dzienników politycznych do wiadomości szérszych kół,

*) I my uważamy tę sprawę za nader ważną, i dla tego sumienne, a cenne uwagi Sz. Autora umieszczamy w całości i zwracamy na nie baczność stowarzyszeń, szczególnie ich komisyi kontrolujących, aby możliwie potrzebne środki zaradcze przedsiębrano za wczasu, nim tu i ówdzie staną się spóźnionymi. Zwracano uwagę naszą, że w chwili, gdy na horyzoncie naszym gromadzą się chmury, nie jest na czasie własne odkrywać błędy — my jednak odmiennego jesteśmy zdania. Pracując rzetelnie nie dla uporu, ale rzeczywiście dla dobra kraju, powinniśmy przedewszystkiem wzajemną otoczyć się kontrolą, błędy nasze sami odkrywać, aby je zwolna usuwać. Wzajemna zaś admiracya nie wzmocni nas wewnątrz, ani doda powagi na zewnątrz wobec przeciwników (Prz Red. „Zw.“).

a interesowani t. j. wszelkie publiczne władze i instytucye otrzymały ją wprost od Wydziału powiatowego w Rudkach, przecież dla swéj treści zasługuje, aby w rocznikach naszego pisma przechowaną została i dla tego podajemy ją w dosłownêm brzmieniu:

Wysoki Sejmie!

Od roku 1870. rozpoczął się w naszym kraju ruch bardzo ożywiony do zakładania towarzystw zaliczkowych, a ustawa z dnia 9. kwietnia 1873., jeszcze go wzmogła, tak, że z końcem roku 1879. wykazał „Rocznik stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych“ 117 takich towarzystw, a obecnie pewnie jest więcéj, niż 120, lecz jeszcze nie ogłoszono dalszego zestawienia.

Na ten szybki rozwój stowarzyszeń wpłynęła wygórowana stopa procentowa od kapitałów, jaka zwłaszcza przed zaprowadzeniem ustawy przeciw lichwie, kwitła i przygniatała tak wieśniaka. jakotéż i przemysłowca. Ludność rolna, zrujnowana i zagrożona wywłaszczeniem przez lichwę, rzuciła się tłumnie do postawienia i rozwoju towarzystw i znalazła w nich istotny ratunek i możność przecierpienia z mniejszemi stratami kilku lat nieurodzajnych między ro kiem 1870. a 1880.

W obec sprawozdań sądowych, które wykazują bardzo mało wypadków ukarania za lichwę, chociaż nikomu nie tajno, jak széroko lichwa grasowała, śmiało można twierdzić, iż na zniżenie stopy procentowéj, co istotnie nastąpiło w ostatnich latach, wpłynęły właśnie towarzystwa za liczkowe. Jak ostatni „Rocznik stowarzyszeń“ wykazuje, udzieliły towarzystwa zaliczkowe od roku 1874. po koniec roku 1879. razem 29,400.000 pożyczek. Kapitał ten udzielony na niski procent, musiał zmniejszyć popyt kapitału u lichwiarzy i skłonić ich do stawiania łagodniejszych warunków.

Jeżeli zniżona stopa procentowa w ogólności nie da się ująć w cyfry, to dobrodziejstwo bezpośrednie z działalności towarzystw łatwo obliczyć. Wiadomo, że lichwa żądała przynajmniéj procentu tygodniowego 2 centy od 1 zł., gdyby tę cyfrę przyjęto za przeciętną, w takim razie procent od 29 milionów uczyniłby u lichwiarzy drugi raz tyle, tymczasem towarzystwa, których procent przeciętny był 10, od téj kwoty pobrały tylko procentu 2,900.000, jakaż więc zachodzi kolosalna różnica. Rolnicy i przemysłowcy, korzystający z towarzystw zaliczkowych, oszczędzili w ciągu tych lat pięciu przeszło 26,000.000 zł., a kwoty téj użyli na podniesienie gospodarstw i przedsiębiorstw.

Oprócz tego pobudzają towarzystwa ludność do oszczędności przez przyjmowanie od członków udziałów i przez otworzenie działu oszczędności. I ten wzgląd uzasadniony jest w „Roczniku Stowarzyszeń“ bardzo poważnemi cyframi, bo z końcem r. 1879. miało 43.000 członków 2,200.000 zł. udziałów, a oszczędności było 4,000.000 zł.

Tak pożyteczny rozwój towarzystw powinien był znaleść u wszystkich ludzi życzliwych krajowi uznanie i poparcie z ich strony. Tak téż jest rzeczywiście, gdyż najpoważniejsi obywatele są członkami towarzystw. Również spodziéwać się należało poparcia u Wysokiego Rządu. Lecz niestety, już od roku zauważyliśmy, iż Wysoki Rząd nie chce otoczyć towarzystwa takimi względami, na jakie one zasługują. Na dowód czego posłużą następujące rozporządzenia:

1. Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 30. stycznia 1880. l. 14.169/79 zamyka kredyt w kasach oszczędności dla towarzystw zaliczkowych o poręcę ograniczonéj, zaś dla towarzystw o nieograniczonéj poręce dozwala kredytu, „gdy się postarają i otrzymają na to specyalne pozwolenie“ od c. k. Namiestnictwa, które udzielać ma „pozwolenia na podobne podania, jednak tylko od wypadku do wypadku i z wyraźnem ograniczeniem do odnośnego, imiennie przez kasę oszczędności podanego stowarzyszenia“.

2. Rozporządzenie c. k. Namiestnictwa z dnia 25. maja 1880. do l. 21.265, zaleca kasom oszczędności, aby zakładały kasy zaliczkowe, dotowane z nadwyżek zysków. „Takie kasy zaliczkowe nie należy jednak uważać za samoistne stowarzyszenia, ale za instytuta kas oszczędności, mające na celu udzielać w najtańszy i najprostszy sposób małe pożyczki i zaliczki zaufania godnym rolnikom i przemysłowcom“.

„Ażeby fundusz mógł być użyty w sposób, o którym mowa — nie potrzeba na to poprzedniéj zmiany statutów kasy, ale tylko zatwierdzenia c. k. Namiestnictwa, które w razie niedostateczności postanowień statutów kasy, orzeknie, jak wysokim ma być fundusz rezerwowy, tudzież czy i o ile nadwyżka zysku może być użytą na wspomniany cel, bez narażenia bezpieczeństwa funduszów wkładkowych“.

„Pożyczek udziela się zwyczajnie w wysokości 10 do 100 zł. na mierny procent, z ustanowieniem małych rat spłaty. C. k. Namiestnictwo zastrzega sobie jednak w poszczególnych razach prawo, pozwalać na udzielanie pożyczek, aż do wysokości 200 zł w. a.“

3. Pismem z dnia 6. lipca 1880. do l. 6775/pr. złożyło c. k. Namiestnictwo do laski marszałkowskiéj Wysokiego Sejmu projekt ustawy o zbiorowych kasach zaliczkowych.

4. Rozporządzenie Ministerstwa: spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, handlu i skarbu z dnia 18. sierpnia 1880, które normując sposób lokacyi funduszów zakładów asekuracyjnych, dozwala je lokować w pożyczkach udzielonych towarzystwom, które według statutów przyjmują obce pieniądze, pod warunkiem, aby te obce pieniądze nie przewyższały sumy wpłaconych udziałów.

5. W lipcu b. r. zebrało c. k. Namiestnictwo ankietę, któréj przedłożyło projekt utworzenia kas oszczędności we wszystkich miastach powiatowych, a według uchwał ankiety miałby się têm zająć Wydział krajowy.

Pozporządzenia te c. k. Władz rządowych zmierzają do następujących celów:

1. do ograniczenia kredytu towarzystwom zaliczkowym w kasach oszczędności i towarzystwach asekuracyjnych;

2. do stworzenia nowych instytucyi oszczędności i kredytowych pod nadzorem c. k. Rządu, z tym zakresem działania, na który się rozciągają czynności towarzystw zaliczkowych;

3. do rozciągnięcia wpływu c. k. Namiestnictwa tak na towarzystwa zaliczkowe, jako téż i na nowo projektowane instytucye kredytowe.

Nie wątpimy, iż władze rządowe kierują się tylko dobrem obywateli, ten więc wzgląd także powinien rozstrzygać o ich zachowaniu wobec towarzystw zaliczkowych. Lecz starania o ograniczenie kredytu towarzystwom w kasach oszczędności i towarzystwach ubezpieczeń, wcale nie są potrzebne ani dla dobra towarzystw, ani dla kas oszczędności i zakładów asekuracyjnych. Starania o zatamowanie rozwoju towarzystw zaliczkowych ze względu na pożytek, jaki oddają, wymierzone są pośrednio przeciw ludności, korzystającéj z tych instytucyi dobroczynnych. Dla tego raczéj je rząd popiérać powinien, nie podkopywać. Zaś zakłady, które towarzystwom zaliczkowym kredytu udzielały, dały im najlepsze świadectwo, iż są wypłatne i pieniądze im wypożyczone mają wszelkie bezpieczeństwo, gdy po otrzymaniu rozporządzenia, tak kasy oszczędności wniosły do rządu przedstawienie, chociaż bezskutecznie, jakotéż niektóre towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Więc i z téj strony działanie rządu nie opiéra się na interesie publicznym.

Lecz zabijając towarzystwa zaliczkowe tworzy rząd projekty do nowych instytucyi kredytowych, które mają zastąpić te towarzystwa. Gdyby towarzystwa zaliczkowe były zgubne i szkodliwe, lub nie dawały należytéj rękojmii, iż kapitały u nich lokowane nie przepadną, w takim razie należałoby przeciw nim wystąpić; lecz właśnie towarzystwa, oparte o solidarną porękę członków, dają wszelkie bezpieczeństwo, a kilkoletnia praktyka okazała, iż są dobrze administrowane. Nadto zarząd ich podlega nadzorowi rad nadzorczych i komisyi kontrolujących, daléj Związkowi stowarzyszeń i c. k. Sądowi, a w końcu opinii publicznéj, ponieważ muszą wszystkie rachunki ogłaszać w pismach publicznych, jest więc dostateczne bezpieczeństwo przeciw możliwym nadużyciom.

Projekta rządowe nie tworzą natomiast również silnych instytucyi, bo kapitały nie będą się opiérać na żadnéj poręce, nie będą bowiem te instytucye miéć członków, lecz będzie kasa, która ma fundusze pewne rozpożyczać. W téj mierze więc organizacya tych kas jest słabsza, niż towarzystw zaliczkowych.

Czy zarządy będą lepsze, niż są w towarzystwach, o tém nie można przed ich powstaniem twierdzić, lecz kontrola jest także mniejsza, niż w towarzystwach nawet z koniecznie usiłowanym nadzorem c. k. władz administracyjnych, czego nie ma w towarzystwach

Ostatecznie i głównie właśnie o ten nadzór się rozchodzi. Towarzystwa zaliczkowe bowiem powstały na podstawie ustawy z dnia 9. kwietnia 1873., jednéj z najlepszych, jakie Rada państwa wydała. Bo celem jéj jest właśnie dobro obywateli, a nie jakieś dążności krępowania ich i oddawania na łaskę urzędów administracyjnych, podlegających różnorodnym prądom politycznym i stąd wypływającym potrzebom. Ustawa ta poddaje działanie towarzystw pod kontrolę własnych członków, c. k. Sądów i publiczności. Kiedy ruch prawdziwie obywatelski, jaki ją owiewa, wywołał w całéj Austryi liczne stowarzyszenia, a w naszym kraju przyspieszył ich rozrost, teraz c. k. rząd kładzie mu tamy, i bądź co bądź, niech istnieć przestaną, a niech rząd ma zapewniony stanowczy wpływ w ich zarządzie, a ponieważ to być nie może, więc zadekretował je na zagładę, a projektuje takie instytucye pieniężne, w których sobie zabezpiecza kierownicze stanowisko.

Jednak jednym zamachem pióra towarzystwa zaliczkowe znieść się nie dadzą, a gdy obok nich nowe kasy pożyczkowe powstaną, z jakąkolwiek nazwą, stworzą im konkurencyą, niebezpieczną i dla siebie, a szkodliwą szczególniéj dla ludności wiejskiéj. Łatwo bowiem przypuścić, iż lud brać będzie pieniądze, gdzie dają, nie troszcząc się zbyt o oddanie, zadłużony już teraz, z nowych zobowiązań nie będzie mógł się wypłacić, a konkurujący wierzyciele będą chyba w licytacyach gruntów szukać swoich kapitałów. Jest to bardzo niebezpieczna droga, na którą Wysoki Sejm niezawodnie nie dozwoli stoczyć się krajowi.

Rada Powiatowa w Rudkach, chcąc uchronić, od upadku towarzystwa zaliczkowe, a kraj od szkody w takim razie, udaje się do Wysokiego Sejmu, aby te instytucye, już teraz niezbędnie potrzebne, szczególniéj wiejskiéj ludności i rzemieślnikom, raczył otoczyć swoją opieką i wyjednał:

1. cofnięcie rozporządzeń rządowych, ograniczających kredyt dla towarzystw zaliczkowych w kasach oszczędności i towarzystwach asekuracyjnych;
2. w razie wniesienia do Wysokiego Sejmu przez Wysoki c. k. Rząd projektów do tworzenia instytucyi pieniężnych, współzawodniczących z towarzystwami zaliczkowemi, raczył im odmówić swego poparcia;
3. Wysoki Sejm raczy polecić Wys. Wydziałowi krajowemu, aby w granicach obowiązujących ustaw, otoczył troskliwą opieką towarzystwa, zawiązane na podstawie ustawy z dnia 9. kwietnia 1873."

Dowiadujemy się, że bardzo wiele Rad powiatowych i liczne reprezentacye gminne takie same petycye do Sejmu przygotowują.

Skutki nietrzymania się wskazówek „Związku“ w sprawach podatkowych.

Jeżeli jaką sprawę „Związek“ szczegółowo i gruntownie badał, to właśnie sprawę opodatkowania naszych stowarzyszeń.

Zawsze też udzielaliśmy stowarzyszeniom praktycznych wskazówek, jak się w każdym wypadku zachować należy.

I tak przestrzegaliśmy w nrze 5. „Związku“ z r. b., aby stowarzyszenia nie udzielały władzom podatkowym indywidualnych wykazów tych osobistości, które u nas dają wkładki oszczędności Odpowiedź Ministra skarbu, udzielona na odnośną interpelacyą w Radzie państwa (p. „Związek“ nr. 9. z r. b.) i odnośne rozporządzenie c. k. Minist. skarbu z 17. maja b. r. l. 1136., przekonały, żeśmy mieli słuszność i że towarzystwa nie są obowiązane udzielać takich wykazów. Tymczasem dowiadujemy się, że dwa towarzystwa udzieliły pomimo to władzom podatkowym powyższych wykazów, a dziś użalają się, że klienci ich narażeni są na weksacye władz skarbowych.

Grożono w swoim czasie stowarzyszeniom, że władze podatkowe zażądają wglądnięcia w nasze księgi rachunkowe i same sporządzą sobie pomienione wykazy wkładkujących. Myśmy przestrzegali, że żądaniu temu nie należy zadość uczynić — a jednak w tym wypadku pewne stowarzyszenie nie poszło za naszą radą i pokazało książki. Aby jednak inne stowarzyszenia nie uczyniły podobnego błędu, przytaczamy w dosłownem tłumaczeniu judykat Trybunału administracyjnego z dnia 7. października 1878. l. 1264., który wyraźnie orzeka, że władzom podatkowym nie wolno wglądać w nasze księgi. Judykat ten brzmi:

„Trybunał administracyjny zauważał brak odwołania się na §. 25, patentu o podatku dochodowym, który normuje postępowanie przy sprawdzaniu fasyi podatku dochodowego, a w szczególności rozporządza, że sprawdzanie to powinno odbywać się przy współudziale dwóch bezstronnych, fachowych mężów zaufania, w tym mianowicie kierunku, czy fatowane kwoty uważać należy za odpowiedne istniejącym stosunkom i że na wypadek gdyby powstały pewne wątpliwości w ścisłość cyfr podanych, należy przeprowadzić śledztwo i przesłuchać opodatkowanego w celu uzyskania potrzebnych wyjaśnień. W obecnym wypadku władza podatkowa ani zawezwała mężów zaufania, ani też nie podnosiła wobec opodatkowanego wątpliwości co do przedłożonéj przez niego fasyi, a względnie podanéj cyfry procentów.

Żądanie zatem władzy podatkowéj prawa wglądania w księgi stowarzyszenia — jest niedopuszczalnem tak ze względu na zatrudnienie opodatkowanego stowarzyszenia i formalną, należycie zestawioną fasyą dochodów tegoż, jak niemniéj i z tego względu, że żadne z przypuszczeń, przewidzianych w §§. 19. i 20. przepisów wykonawczych do patentu o podatku dochodowym z 11. stycznia 1850. Dz. u. p. nr. 10. nie usprawiedliwia tego rodzaju żądania“.

Dwa wypadki, powyżéj wzmiankowane, są następujące:

a) Jeżeli ktoś prowadzi dwa lub więcéj przedsiębiorstw, z których jedno przynosi zyski, a inne straty — podatkujący zaś chce kompenzować te zyski i straty celem wymiaru podatku dochodowego wspólnego, wtedy na żądanie władzy podatkowéj, musi jéj zezwolić na wglądnięcie w jego księgi handlowe (§ 19.),

b) Jeżeli ktoś żąda uwolnienia od podatku dochodowego, lub tegoż zwrotu *), a prowadzi rzemiosło lub handel, więc obowiązany jest przedłożyć władzy podatkowéj swoje księgi handlowe, celem stwierdzenia prawa do powyższego żądania.

Zdaje nam się, że władze podatkowe powinne znać powyższe postanowienia ustaw, rozporządzeń i judykatów Trybunału administracyjnego, a nie wyzyskiwać nieświadomości niektórych stowarzyszeń Natomiast stowarzyszenia niechaj się trzymają naszych wskazówek, a z pewnością na tém źle nie wyjdą. Aby jednak sprawiedliwość oddać, komu należy, nadmieniamy, że stowarzyszenie, które mamy na myśli, „Związku“ nie prenumeruje, i owszem zwróciło nam przed kilku laty posłane mu numera „Związku“ z uwagą, „że czasopisma tego nie potrzebuje“, dziś zaś udaje się w biédzie do Związku... jest to Towarzystwo zaliczkowe w Jaśle.

Ruch stowarzyszeń.

† Ks. Maciéj Pajor. Dnia 22. sierpnia b. r. przeniósł się do wieczności ks. Maciéj Pajor, proboszcz w Zielonkach (w Krakowskiém) i prezes Rady zawiadowczéj Towarzystwa zaliczkowego „Szczęść Boże“ w Kolbuszowéj. Był to człowiek cichéj pracy, bo jako kapłan przy swoich zajęciach, które z powołania najskrupulatniéj wykonywał, poświęcał resztki chwil wolnych dobru publicznemu. On to przyczynił się najwięcéj, będąc w Kolbuszowéj wikarym, do zorganizowania w rozstroju już znajdującego się Stowarzyszenia kolbuszowskiego. — Na pogrzeb, który się odbył w Krakowie, Stowarzyszenie kolbuszowskie wysłało dwóch delegatów. — Cześć uczciwéj pracy!

Kasa zaliczkowa w Nowym Sączu zmieniła porękę z nieograniczonéj na ograniczoną, a c. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zmianę tą zanotował w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uchwałą z dnia 30. lipca 1881. l. 3895.

Przypomnienie w sprawie podatkowéj. Władze podatkowe rozsełają właśnie wymiary podatku dochodowego na r. 1881., którego wymiar uskutecznia się w myśl ustawy

*) Po myśli §. 8. pat. z 31. października 1879. t. j. jeżeli dochód czysty bez potrącania długów 300 zł. nie przenosi.

z 27. grudnia 1880. Dz. p. p. 151. na podstawie dochodu r. 1880. Wymiary, które mieliśmy sposobność widzieć, zgodne są z postanowieniami ustawy i rozporządzenia c. k. Ministerstwa Skarbu z 31. grudnia 1880. l. 6669. —tylko w jednym punkcie spostrzegliśmy błędy w obliczeniu na niekorzyść stowarzyszeń — i na to zwracamy uwagę Sz. Dyrekcyi. W wydatkach roku 1880. nie mieści się podatek dochodowy, zapłacony za r. 1880. według ustawy z 27 grudnia 1880., gdyż ta dopiéro w r. 1881. właściwie w życie weszła, choć działa wstecz i na r. 1880. Stowarzyszenia zatrzymały téż po największéj części z zysku z r. 1880. pewną kwotę, jako rezerwę na opłacenie tegoż podatku, a gdy nadszedł wymiar, takowy opłacono. Ustawa w §. 2. I. e) orzeka, że od dochodu nie można potrącać kwoty „do zapłacenia podatku dochodowego na podstawie niniejszéj ustawy“. W projekcie rządowym brzmiał ten ustęp „wraz z dodatkami“, ale Izba mimo opozycyi rządu ustęp ten wykreśliła. Nie ulega więc wątpliwości, że dodatki do podatków potrącać wolno i tego nie zaprzecza regulatyw ministeryalny z 31. grudnia 1880. W wymiarach tego podatku jednak na r. 1881. nie widzimy, aby od dochodu potrącono wszelkie dodatki opłacone z dochodu (względnie rezerwy) r. 1880., i dla tego radzimy, aby się stowarzyszenia w drodze przedstawień i rekursów o to upomniały. Co zaś uważa się za dodatek do podatku, to wskazuje arkusz płatniczy: dodatek krajowy, indemnizacyjny, nadzwyczajny, powiatowy, gminny i t. d., w ogóle wszystko, co nie jest ordinarium, t. j. 5% podatkiem dochodowym. Zdaje nam się, że co do wszelkich dodatków nie będzie zachodzić między władzami skarbowemi a nami żadna trudność, wyjąwszy dodatku 100%-wego nadzwyczajnego, dowiedzieliśmy się bowiem, że władze skarbowe nie chcą dodatku tego uważać za dodatek. Nie ulega jednak wątpliwości, że tak jest w istocie. §. 19. patentu z 29. października 1849. wyraźnie orzeka, że w kl. I. podatek dochodowy wynosi 5% dochodu — 100% zaś dodatek do ordinarium, czyli dalszych 5% od dochodu, nie opłaca się na mocy tegoż patentu, ale jako nadzwyczajny dodatek na mocy corocznych ustaw finansowych, przedłużających co roku moc obowiązującą ustawy finansowéj z 23. marca 1869., względnie cés. rozporządzenia z 13. maja 1859. Stąd téż należy z całą stanowczością zażądać, aby i ten dodatek potrącony został przy wymiarze podatku dochodowego z dochodu r. 1880., jako mający pokrycie w rezerwie, z dochodu r. 1880. utworzonéj. W latach następnych zaś, kiedy podatek dochodowy opłacać się będzie z dochodów bieżących, i kiedy do dochodu doliczać się będzie dla wymiaru podatku dochodowego, podatek na mocy ustawy z 27. grudnia 1880. — wtedy należy doliczać tylko 5% podatek zwyczajny — nie zaś nadzwyczajny i wszelkie inne dodatki.

Stowarzyszenie zaliczkowe w Dobczycach założono dnia 28. sierpnia b. r. Prezesem Rady nadzorczéj tego stowarzyszenia wybrano ks. Brańkę, dziekana. Dyrekcyą stanowią: Józef Biliński właściciel aptéki, Józef Kołczyński, dyrektor szkoły i Stefan Michalski, kupiec.

Spółka handlu skór w Rudkach. Sprawozdanie o założeniu tego stowarzyszenia uzupełniamy doniesieniem, że na kasyera Spółki wybrany został p. Piotr Krechowicz, a na zastępcę kontrolora p. Piotr Szóstaczyński.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Dr. Alfred Zgórski.

Z I. Związkowéj Drukarni we Lwowie, Hotel Żorża.